

Wielki Post

Wielki Post stawia teraz przed nami zasadnicze pytania: czy czynię postępy w swojej wierności Chrystusowi; w pragnieniu świętości; w hojności apostoelskiej w moim codziennym życiu, w zwyczajnej pracy, wśród kolegów wykonujących ten sam zawód?

18-03-2011

Wielki Post stawia teraz przed nami zasadnicze pytania: czy czynię postępy w swojej wierności

Chrystusowi; w pragnieniu świętości; w hojności apostoelskiej w moim codziennym życiu, w zwyczajnej pracy, wśród kolegów wykonujących ten sam zawód?

To Chrystus Przechodzi, 58

Zachować młodość ducha

Wkroczyliśmy w okres Wielkiego Postu: czas pokuty, oczyszczenia, nawrócenia. Nie jest to łatwe zadanie. Chrześcijaństwo nie jest drogą wygodną: nie wystarczy być w Kościele i pozwalać, by mijały lata. W naszym życiu, w życiu chrześcijan, pierwsze nawrócenie - ta jedyna w swoim rodzaju, niezapomniana chwila, w której dostrzega się wyraźnie wszystko, o co nas prosi Pan - jest ważne; jednak jeszcze ważniejsze i jeszcze trudniejsze są kolejne nawrócenia. Żeby ułatwić działanie łaski Bożej w tych kolejnych nawróceniach, trzeba zachować młodość ducha, wzywać

Pana, umieć słuchać, odkryć, co jest nie tak, prosić o przebaczenie.

To Chrystus Przechodzi, 57

Jak można lepiej rozpocząć Wielki Post? Odnawiamy swoją wiarę, nadzieję, miłość - to jest źródło ducha pokuty, pragnienia oczyszczenia. Wielki Post nie jest tylko okazją do wzmożenia naszych zewnętrznych praktyk umartwienia. Gdybyśmy myśleli, że chodzi tylko o to, umknąłby nam jego głęboki sens dla życia chrześcijańskiego, ponieważ te zewnętrzne uczynki - powtarzam - są owocem wiary, nadziei i miłości.

To Chrystus Przechodzi, 57

Radzę ci, abyś czasami starał się powrócić do początku, do tego "pierwszego nawrócenia", co, jeżeli nie oznacza "stać się jak dzieci", jest bardzo temu blisko; w życiu duchowym należy pozwolić prowadzić się z całym zaufaniem,

bez obaw i bez obłądy; trzeba mówić z absolutną jasnością to, co się myśli i to, co się ma w duszy.

Bruzda, 145

Do nawrócenia wchodzi się przez pokorę, drogami uniżania się.

Bruzda, 278

Jezus przechodzi obok nas

Nie możemy uważać tego Wielkiego Postu za kolejny czas, powtarzający się cyklicznie okres liturgiczny. Ta chwila jest niepowtarzalna - jest to Boża pomoc, którą trzeba przyjąć. Jezus przechodzi obok nas i oczekuje od nas - dzisiaj, teraz - głębokiej przemiany.

To Chrystus Przechodzi, 59

Dociera do nas wołanie Dobrego Pasterza: *ego vocavi te nomine tuo*, wezwałem właśnie ciebie, twoim imieniem. Trzeba odpowiedzieć - za

miłość odpłaca się miłością - mówiąc:
ecce ego quia vocasti me, wezwałeś
mnie i oto jestem. Jestem
zdecydowany, żeby ten czas
Wielkiego Postu nie minął bez śladu,
jak woda płynąca po kamieniach.
Dam się przeniknąć, przemienić;
nawrócę się, zwrócę się na nowo do
Pana, kochając Go tak, jak On
pragnie być kochany.

To Chrystus Przechodzi, 59

Nawrócenie jest sprawą jednej
chwili; uświęcenie jest zadaniem na
całe życie. Ziarno miłości, które Bóg
zasiał w naszych duszach, pragnie
wzrastać, przejawiać się w czynach,
wydawać owoce, które w każdej
chwili będą zgodne z tym, co jest
miłe Panu. Stąd też niezbędna jest
gotowość rozpoczynania na nowo,
odnajdywania na nowo - we wciąż
nowych sytuacjach swojego życia -
światła i impulsu pierwszego
nawrócenia. To jest właśnie powód,

dla którego powinniśmy się
przygotować poprzez głęboki
rachunek sumienia, prosząc Pana o
pomoc, abyśmy mogli lepiej poznać
Jego i samych siebie. Nie ma innej
drogi, jeśli mamy się na nowo
nawrócić.

To Chrystus Przechodzi, 58

Trzeba być przekonanym o tym, że
Bóg nas słyszy, że zawsze nad nami
czuwa - w ten sposób nasze serce
napelni się pokojem. Jednak życie z
Bogiem oznacza niewątpliwie
narażenie się na ryzyko, ponieważ
Pan nie zadowala się częścią - chce
wszystkiego. A zbliżenie się nieco
bardziej do Niego oznacza gotowość
do kolejnego nawrócenia, do kolejnej
poprawy, do uważniejszego
nasłuchiwania Jego natchnień,
świętych pragnień, które wzbudza w
naszych duszach, i do wprowadzania
ich w czyn.

To Chrystus Przechodzi, 58

Trzeba się zdecydować. Nie jest dopuszczalne, żeby przez całe życie palić Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek, jak według znanego powiedzenia robi każdy człowiek. Trzeba zgasić ogarek zapalony diabłu. Musimy spalić swoje życie, sprawiając, by całe płonęło w służbie Panu. Jeśli nasze pragnienie świętości będzie szczere, jeśli będziemy na tyle ulegli wobec Boga, aby oddać się w Jego ręce, wszystko pójdzie dobrze. On zawsze, a zwłaszcza w tym czasie, jest gotów udzielić nam swojej łaski - łaski nowego nawrócenia do poprawy naszego życia chrześcijańskiego.

To Chrystus Przechodzi, 59

Powracać do domu Boga Ojca

Życie ludzkie jest w pewnym sensie ciągłym powracaniem do domu naszego Ojca. Powracaniem poprzez skruchę, poprzez owo nawrócenie serca, które zakłada pragnienie

przemiany, mocną decyzję poprawy życia i które w związku z tym przejawia się w uczynkach ofiary i oddania. Powracaniem do domu Ojca przez sakrament pojednania, w którym poprzez wyznanie grzechów przyoblekamy się w Chrystusa i stajemy się w ten sposób Jego braćmi, członkami Bożej rodziny.

To Chrystus Przechodzi, 64

Wiele nawróceń, wiele decyzji oddania się na służbę Bogu poprzedziło spotkanie z Maryją. Matka Boża wzmacniała pragnienia poszukiwania, ożywiała po matczynemu dążenia duszy, pobudzała chęć przemiany, nowego życia. W ten sposób zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie przemieniło się w rzeczywistość pełnego miłości oddania, w chrześcijańskie powołanie, które oświeca od tamtej pory całe nasze osobiste życie.

To Chrystus Przechodzi, 149

Nigdy nie trać ducha, gdyż Pan jest
zawsze gotów użyć ci łaski
niezbędnej dla tego nowego
nawrócenia, jakiego potrzebujesz dla
postępu w dziedzinie
nadprzyrodzonej.

Kuźnia, 237

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/wielki-
post-2/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/wielki-post-2/) (06-08-2025)